

Sygn. akt II AKa 21/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Beata Siewielec
Sędziowie:	SA Zbigniew Makarewicz SA Jacek Michalski (sprawozdawca)
Protokolant	sekr. sądowy Anna Kijak

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r.

sprawy **P. S.**

oskarżonego z art. 258 § 3 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 4 grudnia 2012 r., sygn. akt IV K 451/10

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. W. kwotę 738(siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym P. S.;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 21/13

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od co najmniej lipca 1997 r. do 21 listopada 1999 r. w W., T. innych miejscowościach, wspólnie z inną ustaloną osobą kierował grupą przestępczą,
w ramach której organizował przemyt i zbyt samochodów stanowiących mienie znacznej wartości poza terytorium Polski w szczególności poprzez zamawianie i nabywanie aut od osób pozyskujących je za pomocą czynów

zabronionych, wynajmowanie kierowców, współdziałanie ze skorumpowanymi funkcjonariuszami Straży Granicznej oraz przekazywanie pojazdów na terenie Białorusi stałym odbiorcom

tj. o czyn z art. 258 par. 3 kk

II. w okresie od 27 maja 1999 r. do 21 listopada 1999 r. w W., T. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach podziału ról, nabył co najmniej 22 auta stanowiące mienie znacznej wartości, wiedząc, że zostały one uzyskane za pomocą czynów zabronionych, następnie zaś po uprzednim podrobieniu oznaczeń identyfikacyjnych przekazał wraz z podrobionymi dokumentami ustalonym osobom, które jako kierowcy, posługując się wspomnianymi dokumentami, a także dzięki pomocy ustalonych funkcjonariuszy Straży Granicznej wyprowadzały pojazdy te na teren B. tak w opisany sposób pomógł w zbyciu:

- dziesięciu samochodów marki A. (...) oznaczonych fałszywymi numerami nadwozia „ (...)” i rejestracyjnymi „ (...)” każdy o wartości nie mniejszej aniżeli 100.000 zł, nieustalonej własności, które w dniach 27 maja 1999 r., 4,19,22 czerwca 1999 r., 8 i 27 września 1999 r., 6, 9,12 października 1999 r. oraz 13 listopada 1999 r. inna ustalona osoba wprowadziła przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym, wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)” i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela pojazdu D. Ł., wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)”

- jednego samochodu marki M. (...) oznaczonego fałszywymi numerami nadwozia „ (...)” i rejestracyjnym „ (...)” nieustalonej wartości

o wartości nie mniejszej aniżeli 150.000 zł, który dnia 31 maja 1999 r. inna ustalona osoba wyprowadziła przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)”

i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela D. K., wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)”

- jednego samochodu marki A. (...) oznaczonego fałszywym numerem nadwozia „ (...)” i rejestracyjnym „ (...)”, nieustalonej wartości, o wartości nie mniejszej aniżeli 150.000 zł, który dnia 17 marca 1999 r. inna ustalona osoba wyprowadziła przez przejście graniczne w T. posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)”

i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela A. P., wystawionym na blankiecie o nieustalonej serii i numerze,

- siedmiu samochodów marki M. (...) oznaczonych fałszywymi numerami nadwozia „ (...)” i rejestracyjnymi „ (...)” nieustalonej własności każdy o wartości nie mniejszej aniżeli 100.000 zł, które w dniach 12 i 23 czerwca 1999 r., 6, 12, 15 lipca 1999 r. a także w dniach 11 września 1999 r. i 19 listopada 1999 r. inna ustalona osoba wyprowadziła przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym, wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)” i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela A. K., wystawionym na blankiecie o serii i nr „ (...)”,

- jednego samochodu marki B. (...) oznaczonego nieustalonym nr nadwozia

i rejestracyjnym nieustalonej własności, wartości nie mniejszej aniżeli 150.000 zł, który dnia 5 sierpnia 1999 r. inna ustalona osoba wyprowadziła przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym dowodem rejestracyjnym i pełnomocnictwem, wystawionym na blankietach o nieustalonej serii i numerze,

- jednego samochodu marki M. (...), oznaczonego fałszywymi numerami nadwozia „ (...)” i rejestracyjnymi „ (...)” o wartości nie mniejszej aniżeli 200.000 zł, nieustalonej własności, który dnia 13 listopada 1999 r. inna ustalona osoba wyprowadziła przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym, wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)”

i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela N. W., wstawionym na blankiecie o serii i nr „ (...)”, natomiast w dniu 21 listopada 1999 r. realizując zamiar zbycia kolejnego samochodu marki M. (...) oznaczonego wyżej wymienionymi

falszowymi numerami, stanowiącego własność V. H., przekazał go dwóm innym ustalonym osobom, które zostały jednak zatrzymane w miejscowości Z., na skutek kontroli drogowej

tj. o czyn z art. 291 par. 1 kk w zw. z art. 294 par. 1 kk i art. 270 par. 1 kk, art. 306 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk oraz w zw. z art. 12 kk.

III. dnia 20 lipca 1999 r. w miejscowości (...) n/P. użytkując samochód marki M. (...) oznaczony tablicami rejestracyjnymi nr „ (...)” przypisanymi do samochodu marki Ł. o nr nadwozia „ (...)” należącego do A. G. posługiwał się sfalszowanym dowodem rejestracyjnym o nr blankietu „ (...)”

tj. o czyn z art. 270 par. 1 kk

IV. w dniu 29 czerwca 2000 r. na przejściu granicznym w miejscowości H., użytkując samochód marki T. (...) oznaczony tablicami rejestracyjnymi (...) przypisanymi do samochodu marki M. (...) o nr nadwozia „ (...)” należącego do L. R. posłużył się sfalszowanym dowodem rejestracyjnym o nr blankietu „ (...)”

tj. o czyn z art. 270 par. 1 kk

V. w okresie od października 2003 r. do dnia 14 kwietnia 2004 r. w dacie i miejscu bliżej nieustalonych, poprzez wklejenie fotografii przedstawiającej jego wizerunek przerobił dokument prawa jazdy serii (...) nr „ (...)” wystawiony przez Urząd Gminy i Miasta M. w dniu 2 czerwca 1993 r. na osobę P. M.

tj. o czyn z art. 270 par. 1 kk.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 roku wydanym w sprawie IV K 451/10 Sąd Okręgowy w Lublinie uznał oskarżonego P. S. za winnego dokonania zarzuconego mu czynu opisanego w pkt. I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 258 par. 3 kk w brzmieniu nadanym tekstem pierwotnym ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny (DZ.U 1997.88.553) wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności.

P. S. w zakresie czynu II uznał za winnego tego, że w okresie od 27 maja 1999 r. do 21 listopada 1999 r. w W., T. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach podziału ról, nabył co najmniej 22 auta stanowiące mienie znacznej wartości, wiedząc, że zostały one uzyskane za pomocą czynów zabronionych, następnie zaś po uprzednim podrobieniu oznaczeń identyfikacyjnych przekazał wraz z podrobionymi dokumentami ustalonym osobom w tym M. J. i Germanowi A., które jako kierowcy, posługując się wspomnianymi dokumentami, a także dzięki pomocy ustalonych funkcjonariuszy Straży Granicznej wyprowadzały pojazdy te na teren Białorusi i tak w opisany sposób pomógł w zbyciu:

- dziesięciu samochodów marki A. (...) oznaczonych falszowymi numerami nadwozia „ (...)” i rejestracyjnymi „ (...)” każdy o wartości nie mniejszej aniżeli 100.000 zł, nieustalonej własności, które w dniach 27 maja 1999 r., 4,19,22 czerwca 1999 r., 8 i 27 września 1999 r., 6, 9,12 października 1999 r. oraz 13 listopada 1999 r. kurier kierowca wyprowadził przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym, wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)” i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela pojazdu D. Ł., wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)”

- jednego samochodu marki M. (...) oznaczonego falszowymi numerami nadwozia „ (...)” i rejestracyjnym „ (...)” nieustalonej własności, o wartości nie mniejszej aniżeli 150.000 zł, który dnia 31 maja 1999 r. kurier kierowca wyprowadził przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)” i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela D. K., wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)”

- jednego samochodu marki A. (...) oznaczonego fałszywym numerem nadwozia „ (...)” i rejestracyjnym „ (...)”, nieustalonej własności,

o wartości nie mniejszej aniżeli 150.000 zł, który dnia 17 czerwca 1999 r. kurier kierowca wyprowadził przez przejście graniczne w T. posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)”

i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela A. P., wystawionym na blankiecie o nieustalonej serii i numerze,

- siedmiu samochodów marki M. (...) oznaczonych fałszywymi numerami nadwozia „ (...)” i rejestracyjnymi „ (...)” nieustalonej własności każdy o wartości nie mniejszej aniżeli 100.000 zł które w daniach 12 i 23 czerwca 1999 r., 6, 12, 15 lipca 1999 r. a także w dniach 11 września 1999 r. i 19 listopada 1999 r. kurier kierowca wyprowadził przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym, wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)” i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela A. K., wystawionym na blankiecie o serii i nr „ (...)”,

- jednego samochodu marki B. (...) oznaczonego nieustalonym nr nadwozia i rejestracyjnym nieustalonej własności, wartości nie mniejszej aniżeli 150.000 zł, który dnia 5 sierpnia 1999 r. kurier kierowca wyprowadził przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym dowodem rejestracyjnym i pełnomocnictwem, wystawionym na blankietach o nieustalonej serii i numerze,

- jednego samochodu marki M. (...), oznaczonego fałszywymi numerami nadwozia „ (...)” i rejestracyjnymi „ (...)” o wartości nie mniejszej aniżeli 200.000 zł, nieustalonej własności, który dnia 13 listopada 1999 r. kurier kierowca wyprowadził przez przejście graniczne w T., posługując się przy tym podrobionym dowodem rejestracyjnym, wystawionym na blankiecie o nr i serii „ (...)”

i pełnomocnictwem fikcyjnego właściciela N. W., wstawionym na blankiecie o serii i nr „ (...)”

- jednego samochodu marki M. (...) oznaczonego wyżej wymienionymi fałszywymi numerami nadwozia „ (...)” i rejestracyjnym „ (...)”, stanowiącego własność V. H. o wartości nie mniejszej niż 200.000 zł, który w dniu 21 listopada 1999 r. przekazał dwóm kurierom, którzy nie osiągnęli zamierzonego celu w postaci wyprowadzenia samochodu za granicę gdyż zostali zatrzymani w miejscowości Z., na skutek kontroli drogowej czym wyczerpał dyspozycję art. 291 par. 1 kk w zw.

z art. 294 par. 1 kk i art. 270 par. 1 kk, art. 306 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk oraz w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie powołanych przepisów, przyjmując na mocy art. 11 par. 3 kk w za podstawę wymiaru kary art. 294 par. 1 kk, art. 33 par. 2 i 3 kk wymierzył mu karę czterech lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł.

P. S. uznał za winnego dokonania czynów opisanych w pkt. III, IV, V,

z których każdy wyczerpuje dyspozycję art. 270 par. 1 kk i za każdy z tych czynów na podstawie art. 270 par. 1 kk wymierzył mu kary po dziesięć miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk, 86 par. 1 kk orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył P. S. pięć lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 44 par. 1 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci podrobionego prawa jazdy na nazwisko P. M..

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. W. kwotę 2361,60 zł tytułem wynagrodzenia za wykonaną obronę z urzędu.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 3000 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, w pozostałym zakresie zwolnił go od ich uiszczenia przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego. który zaskarżył orzeczenie w całości i na podstawie art. 427§1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił mu:

I. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 4, 5§2, 7, 366, 410, 424 i 624 k.p.k. poprzez:

- subiektywną ocenę materiału dowodowego tj. wyjaśnień oskarżonego P. S., w których zaprzeczył dokonaniu zarzucanych mu czynów w tym kierowaniu przemytem samochodów jak też stwierdził, że nie posiadał żadnej wiedzy odnośnie też stawianych w akcie oskarżenia;

- dowolną i sprzeczną z zasadami logiki ocenę zeznań świadka S. danie bezkrytycznej wiary jego zeznaniom składanym w toku postępowania

w sprawie w sytuacji gdy świadek ten wyraźnie stwierdził na rozprawie w dniu 28 listopada 2012 roku że treść zeznań obciążających P. S. była mu „sugerowana” przez osoby go przesłuchujące;

- subiektywną ocenę zeznań świadków O., Z., O., S., A., J. i Z. poprzez danie wiary ich zeznaniom składanym li tylko w pierwszej fazie postępowania w sprawie w sytuacji gdy świadkowie ci w trakcie przesłuchań przed Sądem Okręgowym w Lublinie oraz w swych zeznaniach przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej wyraźnie stwierdzili, że P. S. nie brał udziału w procederze przerzutu kradzionych samochodów przez granicę oraz że zeznania świadków były na nich „wymuszane” przez przesłuchujących – co je całkowicie dezawuuje;

- w związku z powyższymi zarzutami brak przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie czy rzeczywiście dochodziło do „wymuszania” zeznań – przez skonfrontowanie w/w świadków z osobami, które dokonywały z nimi czynności przesłuchań;

- bezzasadne przypisanie oskarżonemu tego, że wiedział że dokumenty samochodów opisanych w pkt. II i III aktu oskarżenia były sfalszowane w sytuacji gdy musiałby on działać z zamiarem bezpośrednim czy też ewentualnym zaś okoliczności czynów świadczą jedynie o jego winie nieumyślnej tj. braku świadomości czy też domyslenia się, że są one podrobione;

- bezzasadne obciążenie oskarżonego kosztami postępowania w kwocie 3.000 złotych podczas gdy jego obecna sytuacja materialna i finansowa nie pozwala na uiszczenie ich nawet w najmniejszej wysokości;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia co miało wpływ na treść wydanego wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony P. S. dokonał przypisanych mu w wyroku czynów mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z wyjaśnień oskarżonego oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, podczas gdy prawidłowa ocena prowadzi do odmiennych wniosków niż te, które przyjął Sąd I instancji.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego P. S. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym i – jako taka – nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że całkowicie chybiony jest zarzut obrazy prawa procesowego, a mianowicie art. 4, 5§2, 7, 366 § 1, 410, 424 i 624 k.p.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie procedował w pełni prawidłowo, nie uchybiając normom zarówno z zakresu prawa procesowego, jak i materialnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4, 5 i 7 k.p.k., a swoje stanowisko należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. – w szczególności Sąd ten wskazał w uzasadnieniu, które fakty uznał za udowodnione lub też nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Przystępując do bardziej szczegółowych rozważań w powyższej materii, przypomnieć trzeba, że przepis art. 4 k.p.k. stanowi jedną z ogólnych zasad rządzących procesem karnym, a to zasadę obiektywizmu, a ponieważ przedmiotem uchybień zarzucanych w apelacji mogą być jedynie konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w danych sytuacjach procesowych, to zarzut obrazy wskazanego przepisu nie może stanowić podstawy apelacji (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004 roku, II AKA 140/04, LEX nr 145869; postanowienie SN z dnia 16 marca 2001 roku, V KKN 19/99, LEX nr 51668).

Nie sposób ponadto zgodzić się z obrońcą oskarżonego, że Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego naruszył przepis art. 5 § 2 k.p.k. Sam fakt sformułowania przez skarżącego zarzutu obrazy tego przepisu dowodzi braku zrozumienia, na czym polega naruszenie zasady in dubio pro reo w procesie karnym.

Otóż naruszenie tej reguły ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający powźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości

tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej zeznaniom świadków, wyjaśnieniom oskarżonych czy też innym dowodom, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art.

7 k.p.k. (por. wyrok SN z dnia 5 października 2000 roku, II KKN 332/00, LEX nr 50908; postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2010 roku, III KK 378/10, LEX nr 736756).

W rozpoznawanej sprawie wątpliwości takie zgłosił jedynie autor apelacji, nie powziął ich natomiast Sąd Okręgowy. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem, aby Sąd ten przedstawił tam swoje wątpliwości w kwestii okoliczności dotyczących czynów popełnionych przez oskarżonego P. S. i nie mogąc wątpliwości tych usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Lektura uzasadnienia apelacji uprawnia natomiast do konstatacji, że skarżący kwestionuje w całości ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy w Lublinie w postaci nie obdarzenia walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. S. a dania wiary innym dowodom w tym przede wszystkim zeznaniom świadka T. J. to jednak polemika z ustaleniami sądu

w zakresie stanu faktycznego zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów a więc zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. a nie wskazanie nie dających się rozstrzygnąć okoliczności, które Sąd rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego a więc nie może prowadzić do uwzględnienia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Jeśli chodzi o zarzut obrazy przepisów postępowania a to art. 7 k.p.k. mającej wpływ na treść orzeczenia, to stwierdzić należy, że skarżący kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez ten sąd, w postaci dania wiary zeznaniom świadków: T. S. oraz częściowo zeznaniom świadków; Ż., A., O., S., Z., Z., Z., O. natomiast odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz częściowo zeznaniom w/w świadków. Zarzut ten jest bezzasadny. Sąd Okręgowy bowiem, dzieląc treść zeznań świadka T. S. oraz częściowo zeznań świadków Ż., A., O., S., Z., Z., Z., O. a nie dając wiary ich zeznaniom w pozostałym zakresie oraz nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. S., dokonał dokładnej ich analizy i w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym uzasadnił swoje stanowisko w tej sprawie (uzasadnienie k – 5915-5933).

W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia sąd I instancji dokładnie a nawet drobiazgowo wyjaśnił, którym z dowodów i w jakiej części daje wiarę a którym tego waloru odmawia i uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie. Przyniesienie pełnej argumentacji Sądu Okręgowego w Lublinie w tym przedmiocie jest w tym miejscu z uwagi na jej obszerność zbędne. Zwrócić uwagę należy jednak na następujące fakty:

- nie ulega wątpliwości, iż jednym z najważniejszych dowodów w sprawie niniejszej stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych są zeznania świadka T. S.. Dokonując analizy całości zeznań tego świadka Sąd Okręgowy w Lublinie czynił to

w powiązaniu z innymi dowodami zebranymi w sprawie, poprzez analizę porównawczą ich treści – dotyczy to zeznań świadka K. S., W. O., M. Z., G. A., R. Z., A. Z., B. Z., A. O. także dowodów o charakterze nieosobowym jak np. dokumentacja hotelu 3 Bez Atu, czy też dokumentacja przekraczania granicy. Dopiero tak zweryfikowane zeznania tego świadka stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. W tej sytuacji zarzut autora apelacji

o jakoby dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki ocenie zeznań tego świadka przez Sąd Okręgowy w Lublinie jest całkowicie chybiony. Skarżący, uzasadniając go, wskazuje na wyrwane z kontekstu zdanie z zeznań tego świadka, iż treść jego uprzednich zeznań była mu „sugerowana” nie dostrzegając, iż świadek ten w sposób szczegółowy i dokładny opisywał działalność oskarżonego a w trakcie swych zeznań przed Sądem Okręgowym w Lublinie ze swych twierdzeń się nie wycofał a jedynie zeznawał, iż z uwagi na upływ czasu okoliczności przedmiotowych zdarzeń nie pamięta potwierdzając treść uprzednio składanych zeznań

(k – 5881-5884).;

- dokonując analizy zeznań świadków K. S., W. O., M. Z., G. A., A. Z., B. Z., A. O. sąd

I instancji w sposób precyzyjny wskazywał w jakiej części daje wiarę ich zeznaniom

a w jakiej części ich zeznaniom tego waloru odmawia i w sposób szczegółowy swoje stanowisko uzasadniał (uzasadnienia k – 5916 – K. S., k – 5918-5919 – W. O. – k – 5921-1923 – G. A., M. Ż., k – 5927-5929 – A. Z. k – 5929-5930 – B. Z., k-5931 – A. O.),

- dokonując analizy czynów popełnionych przez oskarżonego P. S. opisanych w punktach III - V aktu oskarżenia Sąd Okręgowy w Lublinie oparł się na dowodach nieosobowych w postaci dokumentów oraz zeznaniach świadków A. S., T. S. i P. M. - dowody te analizował we wzajemnym powiązaniu (uzasadnienie k – 5934-5935) a dokonując ich oceny kierował się zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie oceny wyżej wyszczególnionych dowodów Sąd Apelacyjny w Lublinie w całości je podzielił.

Reasumując: nie sposób uznać za skarżącym, iż sąd I instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy, dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów usytuowanej w art. 7 kpk.

Zarzut naruszenia powyższej zasady nie może bowiem sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu I instancji wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, czy też przeciwstawianiu tymże ustaleniom odmiennego poglądu, opartego na własnej, dokonanej przez skarżącego ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 roku w sprawie I KR 197/74 – OSNKW 5/1975 poz. 58). T. sprawie niniejszej skarżący przeciwstawia ustaleniom sądu zawartym w uzasadnieniu, swoją, subiektywną ocenę dowodów w sprawie, opartą na wyjaśnieniach oskarżonego P. S. oraz części zeznań świadków K. S., W. O.,

M. Z., G. A., A. Z., B. Z., A. O.. Nie wskazuje jednak jakich logicznych błędów dopuścił się sąd I instancji przy swojej ocenie dowodów w sprawie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przykładowo wyrok z dnia 9 listopada 1990 roku w sprawie WRN 149/90 – OSNKW 7-9/1991 poz. 41, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,

- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego,

- jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Wszystkie powyższe wymogi sąd I instancji spełnił. Natomiast wywody skarżącego zawarte w apelacji, przedstawiają alternatywną wersję oceny dowodów i stanowią jedynie czystą polemikę z ustaleniami sądu I instancji, nie popartą logicznymi argumentami.

Ponadto nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd Okręgowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie postępował wbrew treści 410 k.p.k., a więc, że oparł się jedynie na fragmencie zgromadzonych w sprawie dowodów – Sąd Okręgowy w Lublinie miał na uwadze wszelkie przeprowadzone w sprawie dowody i dokonując ich oceny żadnego z nich nie pominął.

Odnosząc się w tym miejscu do sformułowanego w uzasadnieniu środka zaskarżenia zarzutu, iż przesłuchanie świadka T. S. winno się odbywać w obecności biegłego psychologa wskazać należy, że Sąd Apelacyjny – podobnie jak i Sąd Okręgowy – jest zdania, że w sprawie niniejszej brak jest podstaw do takowego postępowania. Z przepisu art. 192 § 2 k.p.k. wynika, że sąd może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego psychologa, jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. W przekonaniu skarżącego fakt oświadczenia przez świadka, iż leczył się on psychiatrycznie oraz jego zachowanie w trakcie przesłuchania uzasadniało konieczność takowego procedowania w sprawie. Tymczasem sam fakt leczenia się świadka psychiatrycznie nie uzasadnia automatycznie istnienia obaw o treść jego zeznań i nie rodzi automatycznie powinności zastosowania przez organ orzekający przepisu art. 192 § 2 k.p.k. - może natomiast stanowić podstawę do zastosowania procedury opisanej w tym przepisie jeśli, w szczególności w powiązaniu z zachowaniem świadka, wywołuje wątpliwości co do jego stanu psychicznego, jego stanu rozwoju umysłowego czy też zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń. W sprawie niniejszej sąd I instancji wiedząc o fakcie leczenia się świadka T. S. psychiatrycznie a także widząc zachowanie świadka w trakcie przesłuchania nie powziął wątpliwości co do jego stanu psychicznego, jego stanu rozwoju umysłowego czy też zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń. Także wątpliwości takowych nie uzasadnia treść zeznań tegoż świadka – abstrahując bowiem od ich merytorycznej zawartości brak w nich bowiem wewnętrznych sprzeczności, nie konsekwencji czy też oczywistych błędów logicznych. Sam fakt, iż świadek ten zeznając przed Sądem Okręgowym nie pamiętał okoliczności części zdarzeń z uwagi na upływ czasu nie uzasadnia – zdaniem Sądu Apelacyjnego – przesłuchania go z udziałem biegłego psychologa.

Nie można czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu, że nie wykazał inicjatywy dowodowej we wskazanym przez skarżącego zakresie, tj. iż nie przeprowadził postępowania dowodowego w zakresie czy rzeczywiście dochodziło do „wymuszania” zeznań poprzez skonfrontowanie świadków, którzy o takich faktach zeznawali z osobami ich przesłuchującymi. Chodzi tu o świadków: A. O., G. A., M. Z., A. Z., W. O., K. S., B. Z.. Podkreślić trzeba, że w postępowaniu przed Sądem I instancji oskarżony oraz jego obrońca nie wnosili

o przeprowadzenie powyższych dowodów. Sąd Okręgowy w Lublinie dokonując analizy zeznań wyżej wymienionych świadków – jak już stwierdzono we wcześniejszej części uzasadnienia – w sposób drobiazgowy dokonał analizy ich zeznań w powiązaniu z innymi dowodami i odmawiając im częściowo wiary uzasadnił w tym zakresie swój pogląd. Sąd ten nie widział podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego o jakim pisze w środku zaskarżenia jego autor. Sąd Apelacyjny w Lublinie podziela to stanowisko – skoro sąd

I instancji dokonał oceny powyższych dowodów zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego sformułowanymi w art. 7 k.p.k. to przeprowadzenie postępowania dowodowego,

o którym pisze skarżący jest całkowicie zbędne. Nie każda bowiem sytuacja w której oskarżony zmienia swe wyjaśnienia czy też świadek zmienia swe zeznania wskazując jako przyczynę tych zmian wcześniejsze wymuszanie treści jego wyjaśnień czy też zeznań przez osoby przesłuchujące obliguje sąd do prowadzenia postępowania dowodowego dla sprawdzenia tych twierdzeń. Dowody te bowiem mają charakter „wtórny” – prowadzić mogą do oceny dowodu „pierwotnego” w sprawie. Sąd winien czynić to jedynie wtedy gdy powźmie wątpliwości czy tego rodzaju zdarzenia rzeczywiście miały miejsce a więc gdy jest to konieczne do dokonania oceny dowodu w sprawie w postaci wyjaśnień oskarżonego czy też zeznań świadka. Natomiast brak jest podstaw do przeprowadzenia takowego

postępowania w przypadku, gdy sąd I instancji takowych wątpliwości nie ma i może bez takiego postępowania dokonać oceny tego dowodu.

Także brak jest podstaw do podzielenia poglądu autora apelacji o naruszeniu przez sąd I instancji wymienianych przez niego przepisów postępowania poprzez bezzasadne przypisanie oskarżonemu tego, że wiedział że dokumenty samochodów opisanych w pkt.

II i III aktu oskarżenia (jak wynika z uzasadnienia środka zaskarżenia chodzi o pkt. III i IV aktu oskarżenia) były sfałszowane w sytuacji gdy musiałby on działać z zamiarem bezpośrednim czy też ewentualnym zaś okoliczności czynów świadczą jedynie o jego winie nieumyślnej tj. braku świadomości czy też domyślenia się, że są one podrobione. Skarżący stawiając powyższy zarzut w uzasadnieniu apelacji stara się wykazać, iż sąd I instancji dokonał domniemania co do winy oskarżonego P. S. w zakresie tych czynów. Tymczasem analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, iż Sąd Okręgowy w Lublinie oparł swe ustalenia odnośnie popełnienia przez oskarżonego tych czynów na dowodach zarówno osobowych w postaci zeznań świadków A. S. i T. S. jak i nieosobowych w postaci dokumentów związanych z ukaraniem oskarżonego za popełnione wykroczenie czy też pisma Urzędu Miasta Stołecznego W. (uzasadnienie k – 5934-5935). Dowody te sąd I instancji ocenił we wzajemnym powiązaniu oraz zgodnie z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki. Przy ocenie tych dowodów miał na uwadze „całokształt przestępczej działalności P. S.„ Wydaje się, że skarżący to ostatnie twierdzenie kwestionuje doszukując się w nim domniemania przez sąd winy oskarżonego. Przeciwstawia sądowi swój pogląd, iż oskarżony jako przeciętny człowiek nie znający języka rosyjskiego i specyfiki tamtejszych dokumentów samochodowych mógł nie mieć świadomości, iż posługuje się sfałszowanym dokumentem. Abstrahując od okoliczności, iż takowa wersja zdarzeń jest sprzeczna z zebranymi dowodami – zeznania świadka S. co do czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarżenia – to analiza dowodów w aspekcie ustalonej przez sąd całej działalności przestępczej oskarżonego świadczącej o doskonałej znajomości realiów w postaci dokumentów samochodów zarówno w Polsce jak i za granicą jest niczym innym niż ocena dowodów w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego o których mówi art. 7 k.p.k. i w żadnym razie nie może być traktowana jako domniemanie winy oskarżonego P. S..

Co do zarzutu o bezzasadnym obciążeniu oskarżonego kosztami postępowania w kwocie 3.000 złotych, to stwierdzić należy, iż sąd I instancji zasądził od niego jedynie część kosztów postępowania mając na uwadze właśnie jego sytuację majątkową i rodzinną. W tej sytuacji, aprobując pogląd Sądu Okręgowego w Lublinie, iż oskarżony winien mieć świadomość konieczności uiszczenia kosztów sądowych i przebywając na wolności się do tego przygotować, Sąd Apelacyjny w Lublinie także ten zarzut uznał za oczywiście bezzasadny.

Odnośnie drugiego z zarzutów a mianowicie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku a wyrażającym się w niesłusznym, według skarżącego, przyjęciu, iż oskarżony P. S. dopuścił się czynów przypisanych zaskarżonym wyrokiem, to zauważyć należy, że zarzut ten jest ściśle związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny procedowania sądu I instancji, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Apelacyjny w Lublinie w żadnej części nie podziela. Autor apelacji, podnosząc powyższy zarzut, powtórnie kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji. Sąd Apelacyjny w Lublinie okoliczności te poddał analizie we wcześniejszej części uzasadnienia – nie ma konieczności powtarzania je w tym miejscu.

W tym miejscu zauważyć należy, iż aczkolwiek środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę oskarżonego dotyczy całości wyroku to brak w nim jakiegokolwiek zarzutu odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu a opisanego w punkcie V aktu oskarżenia. Sąd Apelacyjny w Lublinie z uwagi na zakres zaskarżenia dokonał kontroli zaskarżonego wyroku i w tym zakresie i w pełni podzielił ustalenia Sądu Okręgowego co do stanu faktycznego odnośnie tego czynu i oceny dowodów będących podstawą jego ustalenia (uzasadnienie k – 5935).

Rozważając apelację obrońcy oskarżonego P. S. w aspekcie art. 447§1 k.k. stwierdzić należy, iż w żadnym razie nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową którejkolwiek z wymierzonej mu za poszczególne czyny kary jednostkowej czy też wymierzonej mu kary łącznej.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych (por. wyrok SN z dnia 14 grudnia 1973 roku, III KR 254/73, OSNPG 3 – 4/1974 poz. 51; wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 roku, II KRN 198/94, OSN Prok. i Pr. 6/1995 poz.18).

Nie chodzi w tej sytuacji o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę zasadniczą, która powodowałaby, iż karę wymierzoną dotychczas należałoby traktować jako rażąco niewspółmierną, z uwagi na jej łagodność lub surowość.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, by którakolwiek z kar jednostkowych wymierzonych P. S. za poszczególne czyny była rażąco surowa lub by taką cechę posiadała wymierzona mu kara łączna. Zauważyć należy, iż Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego kary za poszczególne czyny jednostkowe w wymiarze nie przekraczającym połowy górnego ustawowego zagrożenia karą za te czyny

a w przypadku czynów opisanych w punktach III-V aktu oskarżenia w wymiarze niewiele przekraczającym dolny próg zagrożenia ustawowego, zaś przy wymiarze kary łącznej pozbawienia wolności zastosował zasadę asperecji, która powinna być priorytetową zasadą kary łącznej (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 20 maja 2008 roku, II AKa 129/08, LEX nr 466456; wyrok SA w Lublinie z dnia 15 maja 2008 roku, II AKa 98/08, LEX nr 453987). Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przy wymiarze kar za poszczególne czyny miał na uwadze wszelkie okoliczności, które stanowią przesłanki wymiaru kary i są określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. Podkreślić trzeba, że uzasadnienie Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o wymierzonych oskarżonemu karach jednostkowych jest wyczerpujące i Sąd Apelacyjny w pełni je akceptuje i podziela. To samo odnieść należy do uzasadnienia rozstrzygnięcia o orzeczonej wobec P. S. karze łącznej.

Mając zatem powyższe na uwadze, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych apelacji obrońcy P. S. oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i przyjęciu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), gdyż – w ocenie Sądu Apelacyjnego – sytuacja materialna oskarżonego nie pozwalała na uiszczenie przez niego tych należności.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.